

# Gładczuk, Czesław

---

## "Dzieje europejskiej filozofii klasycznej", Stefan Swieżawski, Warszawa-Wrocław 2000 : [recenzja]

---

Studia Teologiczne 20, 528-530

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Układ książki jest mało przejrzysty. Brakuje podziału na rozdziały czy też części opracowania. Pewnymi wskazówkami odnośnie układu treści są zamieszczone (na str.5) punkty (18) różnych zagadnień, zebranych jak się wydaje dość przypadkowo tak, iż całe dzieło sprawia wrażenie pracy złożonej z kilku artykułów. Po dość długim wprowadzeniu, (s.9-75), w którym zostały poddane krytyce naukowej publikacje ostatnich dziesięcioleci z zakresu Psalterza, autor przeprowadza egzegezę ośmiu psalmów (p.2-9), by następnie dokonać analizy psalmowego fragmentu tekstu Księgi Habakuka 2,4b (p.10). W jedenastym punkcie został potraktowany fragment Ps 27,9-15 pochodzący z Qumran (11 Q Ps). Punkt dwunasty stanowi próbę przybliżenia sposobu redakcji psalmów pielgrzymkowych; trzynasty – w sposób kompleksowy zajmuje się psalmami Azawa. W kolejnym punkcie (14) zostało omówione zagadnienie modlitwy w Psalmach w kontekście hebrajskiego zwrotu *hillâ pan?m*. Punkt 15 książki traktuje o poglądach psalmistów na temat tzw. „ubogich”. W punkcie 16 czytelnik zapozna się ze znaczeniem „psalmów” w Księdze Hioba. Z kolei w punkcie 17 autor opracowania cytując różne psalmy (m.in. Ps 11, 23, 88) traktuje na temat starotestamentalnej nadziei i ufności. Ostatni, zamykający punkt (18) został przez autora dzieła nazwany „kazaniem” i prezentuje luźną interpretację tekstu Ps 127,1.

Praca Klausa Seybolda przedstawia znaczną wartość naukową. Zawiera szereg danych dotyczących genezy psalmów, roli kultu, środowiska, czasu powstania, zjawisk literackich w Psalterzu itp. Porusza też szereg zagadnień teologicznych takich jak stworzenie, zbawienie, opatrzność Boża; sprawy moralne (z dziedziny etyki Starego Przymierza), kwestie dotyczące eschatologii, w również tzw. „odpłaty” - kary i nagrody w życiu wiecznym. Z tego też względu w pełni zasługuje na wykorzystania jej w ośrodkach teologicznych różnych szczebli.

*Ks. Antoni Ołów*

## Stefan Świeżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, WNPWN Warszawa – Wrocław 2000, ss. 959

Filozofia klasyczna – to wedle prof. S. Świeżawskiego – europejska myśl filozoficzna od jej zarania aż do wieku XV włącznie. Klasyczna zaś dlatego, gdyż w tym okresie trwa przekonanie, że filozofia – jako *umiłowanie mądrości* – w centralnym miejscu swej problematyki umieszcza metafizykę.

Założenia metafizyczne sposobu uprawiania filozofii wyłożył prof. Świeżawski w studium „Założenie historii filozofii” (Warszawa 1966r.). Tak je komentuje: „...starłem się, aby prowadzony przeze mnie wykład uka-

zywał przede wszystkim ciągłość i rozwój problematyki filozoficznej oraz umieszczał je we właściwie rozumianym kontekście czasowo – przestrzennym. Zależało mi bardzo na tym, aby słuchacz mógł się zetknąć – choć urywkowo – z autentycznymi, cytowanymi w języku oryginalnym tekstami poszczególnych filozofów i aby zrozumiał lepiej klimat duchowy środowiska, w jakim wypadło im żyć i tworzyć”.

Tę opcję – paradygmat zachował prof. Swieżawski w „Dziejach europejskiej filozofii klasycznej”.

We wstępie do Dziejów przywołuje rozumienie słowa filozofia, jej relacje semantyczne, zakres wiedzotwórczy i afiliacje z dyscyplinami naukotwórczymi.

Mimo, że filozofia poczęła się ze zdziwienia nad światem (tak utrzymuje Arystoteles), to jej korzenie zanurzone są w wierzeniach religijnych, umiejętnościach praktycznych i regułach mądrości życiowej.

W Dziejach prof. Swieżawski przytacza podziały filozofii greckiej F. Uberwerga, F. Coplestona, E. Zellera, W. Tatarkiewicza i w swoim opracowaniu posługuje się „dość swobodnie” podziałem W. Tatarkiewicza.

Pomieszcza także z krytycznymi uwagami źródła do dziejów filozofii greckiej i średniowiecznej. Corpus Dziejów rozpoczyna Starożytność jako część pierwsza, część druga to Ojcowie Kościoła i część trzecia Średniowiecze, kończy się posłowiem redaktorów Dziejów oraz krótką notą (summary) w języku angielskim, indeksem osób i spisem ilustracji (barwnych).

Korzystanie z Dzieła należałoby zacząć od Posłowia, które odsłania wątki metodologiczne tychże Dziejów takie jak:

1. Zasady edycji
2. Dzieje europejskiej filozofii klasycznej a historiografia filozofii.
3. Kwestie metodologiczne:
  - A. Pojmowanie „filozofii chrześcijańskiej”
  - B. Przedmiot „filozofii średniowiecznej”
  - C. Metoda badawcza i wątki „ekumeniczne”.

Starożytność rozpoczyna Tales z Miletu, a kończą przedstawiciele szkół neoplatonickich w VI w. po Chrystusie. Autor Dziejów respektując podstawowe opracowania tego okresu F. Ueberwerga ( w wydaniu Praechtera), E. Zellera, J. Burneta, F. Ciolestona, W. Tatarkiewicza poszerza je o badania własne.

Teksty analizowanych myślicieli przytaczane w ich własnym języku (greckim) służą autorowi jak i korzystającemu z Dziejów do uwierzytelniania syntez, które zawsze zmierzają do odsłaniania prawdy.

Rzetelność opracowań każdej kwestii, każdego przywołanego myśliciela, wcale nie wykluczają szczególnych sympatii autora. Te zaś wyraźnie skłaniają się ku Platonowi i Arystotelesowi.

U Platona – sugerują się ustaleniami W. Jaeggera – pochyła się prof. Swieżawski nad zagadnieniem człowieka,,, a w szczególności „jego wychowania, rozwoju duchowego oraz organizacji społeczności”.

Bliższym jednak wydaje się być prof. Swieżawskiemu Arystotelesn z jego realizmem poznawczym, zagadnieniami bytu (filozofia prote- metafizyka) i człowieka.

„Historie filozofii antycznej w ujęciu S. Swieżawskiego, są to więc dzieje myśli ludzkiej ukazujące powstanie, rozwój i wzajemne przenikanie koncepcji i idei, przedstawione ze świadomością wagi dwu centralnych dla naszej kultury zagadnień, jakimi są problem bytu i człowieka”.

Druka i trzecia część *Dziejów*, Ojcowie Kościoła i Średniowiecze wykorzystując prace M. de Wulfa i E. Gilsona i ich koncepcje, dąży do przyswojenia kulturze polskiej obszarów kultury europejskiej, które w Polsce były znane tylko nielicznym. Koncepcje de Wulfa i Gilsona pogłębione i twórczo przeniesione na teren polski stanowią jedność i wyjątkowość *Dział* w polskiej przestrzeni kulturowej (filozoficznej). Wprawdzie znane i w jakiejś mierze wypełniały one tę lukę, świeżość jednak *Dziejów* prof. Swieżawskiego, jego klimat, zanurzony w europejskości, czyni je bliskim jego adresatom.

Część druga i trzecia *Dziejów* charakteryzują się periodyzacją i układem osobowym ze zwróceniem „szczególnej uwagi i drobiazgową analizą ważkich autorów, takich jak Augustyn, Anzelm, Albert, Bonawentura, Tomasz, Szkot i Ockham, oraz dążeniem, by zasygnalizować choćby istnienie szeregu autorów” słabo znanych.

Redaktorzy *Dziejów* napiszą: „Zabieg ten miał na celu zwrócenie uwagi słuchaczy (w trakcie wykładów) i skierowanie ich własnych wysiłków badawczych na te miejsca dziejów myśli średniowiecznej, które wymagają pogłębionych studiów”.

Prace de Wulfa, Gilsona, Swieżawskiego są głęboko osadzone w kontekście „historycznym i instytucjonalnym, zwłaszcza w dziejach szkolnictwa średniowiecznego. Trzeba nieustannie żywić pamięć, że w średniowieczu zaistniały uniwersytety, narastała wysokiej jakości

Sztuka plastyczna, doskonaliła się architektura (gotyk), życie społeczne ubogacało się szczepieniem autentycznych wartości.

Ważkim wyposażeniem *Dziejów* są biogramy i charakterystyka twórczości myślicieli w nim pomieszczonych.

Ale może najważniejszym momentem, wprost rdzeniem *Dziejów* jest dominacja problematyki metafizycznej i antropologicznej w omówieniach poglądów myślicieli. I to są dominanty filozofii klasycznej tak wyraziście przywołane przez Arystotelesn w teorii czterech przyczyn.

Nie sądzę, by ktokolwiek, kto zasięgnie wiedzy o czasach prezentowanych w *Dziejach* prof. Swieżawskiego, mógł jeszcze żywić przesąd o „ciemnym średniowieczu”.

Twarda oprawa imitująca skórę, solidnie wykonana robota introligatorska, czynią *Dzieje* woluminem miłym oku.

*Ks. Czesław Gładczuk*